GAZETA KRAKOWSKA

№ 63.

z KRAKOWA dnia 6 SIERPNIA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 29 Lipca.

Znowu nowa klęska dotknęła naszę oyczyznę. Rozstał się z tym światem Mąż, którego imie chlubnie w dzieiach świata zapisane, było szacownym skarbem dla Polaków, i naydroższą ich sławy spuścizną. Józef z Wrzący Xiążę Zaiączek, Namiestnik Królewski, na dniu wczorayszym żyć przestał. Drętwieie ręka kreśląc to smutne zdarzenie, boleść przeraża serce; a łza żalu i wdzięczności skrapia drogie imie Męża, który dla dobra ludzkości ieszcze nie powinien był porzucać tey ziemi. Lecz inne były Przedwiecznego wyroki; ani powszechne błagania Polaków, ani pieczołowitość tkliwey małżonki i domowników; ani nayusilnieysze starania lekarzy, nie zdołały zachować istnienia szanownego Męża; nie dozwoliła Opatrzność, ażeby ręka ludzka zatrzymywała dłużey na tym padole tego, którego ona do chwały swoiey powoływała. Umarł starzec 74roletni, umarł po długiey słabości, dotkliwych cierpieniach, umarł zachowawszy do końca spokoyność umysłu i tę ufność pocieszaiącą, którą religiia nadaie.

Mamże przywieść na pamięć życie Zaiączczka, mamże przypomnieć iego zasługi, iego cierpienia, iego kalectwo, iego poświęcenie się dla oyczyzny? Nie bynaymniey; czyliż mówiąc do Polaków, nie dosyć mi wymienić samo imie w dzieiach naszych tak znane? Tak iest, Polacy, opisywać życie tego Męża byłoby odnawiać w sercu waszem pamiątkę waszych cierpień i nieszczęść waszey oyczyzny, które wszyskie niemal Zaiączek podzielał. Lecz kto iego prace i krwawe zasługi poznać pragnie, niech się dopytuie o niego tam, gdzie krew Polaków odznaczała wszystkie drogi prowadzące do oyczyzny; niech pod spiekłem Egiptu słońcem, gdzie tylu rodaków naszych poświęcało się nadziei odzyskania imienia, zapyta się o Zaiączka, a tam cienia walecznych, którzy go z radością dzisiay na łono swoie przyymuią, opowiedzą mu iego zasługi i życie.

Nie mogło to wzorowe życie uyść uwagi potężnego Władcy, Wskrzesiciela oyczyzny naszey. Odradzaiaca się Polska pod skrzydłami Anioła pokoiu, uyrzała ukochanego swego syna wyniesionego na stopień Namiestniczey godności naypotężnieyszego Monarchy. Uczcił godnie wiekopomney pamięci Alexander strawione na usługach

oyczyzny życie Zaiączka, który pomimo odniesionych na polu Marsa ran i kalectw, z rzeźwym umysłem i zapałem obywatelskim iął się wykonywania powierzonych mu obowiązków, i aż do ostatniego ichu życia niezmordowane prace dobru publicznemu poświęcał. Wy, którzyście świadkami byli iego czynności, powiedzcie iak rzadką gorliwością odznaczała się iego praca, iak troskliwie o dobru oyczyzny radził, iak usilnie starał się o postawienie imienia Polski pomiędzy pierwszemi Europy kraiami. Zbyt iawne są owoce tey pracy, żeby ktokolw ek bądź o nich nie wiedział: miasta nasze wzrastaiące, kwitnący w nich przemysł rękodzielniczy, handel i kommunikacyę ułatwione, długo przypominać będą potomnym Zaiączka. Nie ustraszały go w tey pracy niezmierne trudności, więcey niż sami Polacy ufał ich rzadkim zdolnościom. Pozazdrościł cudzoziemcom ich przemysłu, otworzył mu żyzną naszę krainę, a w mgnieniu oka zakwitnęły u nas fabryki i rękodzieła; Polak iął się przemysłowego zatrudnienia, wzniosły się nowe osady i miasta. Wiemy z iakiem poświęceniem się Zaiączek corocznie zwiedzaiąc zakłady przemysłowe, zachęcał użytecznych przedsiębierców, wlewał nadzieię w ich serca, udzielał im pomocy, a przypuszczaiąc ich ciągle do przyiacielskiego zaufania, nadawał ich przedsięwzięciom trwałość i życie. Niemniey sprężystey woli iego winni iesteśmy uporządkowanie naszego kraiu; iuż od iednego do drugiego końca cudzoziemiec przeieżdża drogą bitą, dziwiąc się wzrastaiącey wszędzie cywilizacyi. Stanęło to olbrzymie dzieło, winne istnienie swoie stałości umysłu Zaiączka, który zadziwiaiące Appiuszów dzieła godne Rzymian, uznał bydź godne Polaków.

Nie będę tu wyliczał innych owoców prac Zaiączka, nie będę mówił o wzroście stolicy naszey, bo zbyt wiadomy wszystkim iest iey postęp zadziwiaiący, wolę zwrócić uwagę na domowe cnoty tego Męża, które wystawiaią obraz rozrzewniaiący. Kto kiedy miał sobie wzbroniony przystęp do iego oblicza? kto niepocieszony od niego odszedł? Tak a nie inaczey, starodawne cnoty Polskie miały ieszcze siedlisko swoie w domu Zaiączka; on im przykładem własnym przyświecał, iego szczerość, otwartość, naturalność przewodniczyły wszystkim iego czynnościom; chęć czynienia dobrze była ciągłą iego chęcią, był szczęśliwy kiedy robił szczęśliwych. Włościanie iego dóbr, przywileiami i własnością udarowani, błogosławić będą w potomstwie swoiem imię drogie Zaiączka, iako Dobroczyńcy i Oyca.

To tak piękne życie oddychaiące miłością oyczyzny i ludzkości, odżywiaiące się widokiem wzrastaiącey pomyślności, srogo dotknięte zostało iuż przy swym schyłku, przez zgon Nayukochańszego Monarchy. Przerażaiący ten wypadek, zadał mu cios trudny do opisania; iego fizyczne i moralne siły doznały widocznego wzruszenia, i zdawało się, że oyczyzna cała, wyobrażała przez niego swą boleść. Oswiały starzec roniąc łzy nad grobem Dobroczynnego Monarchy chętnie byłby ostatkiem dni swoich przedłużył iego drogie istnienie. Cios ten stawił Zaiączka nad grobem; lecz wstrzymała go ieszcze Opatrzność, ażeby zobaczył odraczaiące się cnoty Alexandra w iego Dostoynym Następcy, ażeby uyrzał spełnione nadzieie Polaków, ażeby spokoynie umierał.

Już go niemasz.... Płaczcie Polacy Męża który był waszym zaszczytem, płaczcie naylepszego Obywatela, zachowaycie imie iego w waszem sercu i błagaycie Przedwiecznego, ażeby wydarłszy go oyczyznie, cnoty

przynaymniey iego w dziedzictwie iey pozostawił.

Na taynym Konsystorzu odbytym dnia 3 b. m. w Rzymie, raczył Oyciec S. ogłosić następuiące nominacyie Biskupów Polskich: na Katedrę Podlaską JW. JX. Jan Marcelli Gutkowski, S. Teologii Doktór, na stolicę eleutoropolską in partibus infidelium JW. JX. Franciszek Lewiński, Dziekan i Suffragan Kapituły Janowskiey. — Na tymże Konsystorzu ogłoszony ieszcze Biskupem Ramskim in partibus infidelium JW. JX. Michał Piwnicki, iako Koadiutor i przyszły następca Biskupa połączonych dyecezyy Łuckiey i Żytomirskiey.

Z Petersburga d. 26 Czerwca d. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

N. Cesarz Jegomość raczył Nayłaskawiey udarować brylantowemi znakami orderu S. Anny drugiey klassy, Radzcę Kollegialnego Rukmana, Sekretarza poselstwa w Stambule.

Donoszą z portu Petropawłowskiego w Kamszatce:

"Dnia 20 Sierpnia 1825 roku, o godzinie 9 minucie 49 wieczorem, dało się tu uczuć mocne trzęsienie ziemi, trwaiące około 8 do 9 sekund. Dnia 23 Września, o godzinie 3, minucie 32 z północy, było drugie trzęsienie ziemi, nie dłużey atoli trwaiące nad 3 sekundy, a dnia 26 Października, o godzinie 10, minucie 23 zrana, było trzecie, lubo słabe lecz długo trwaiące, bo prawie przeszło 20 sekund.

"Przeszłego lata, połów ryb w samym porcie, iak i w całey Kamszatce, tak był obfity, iż naystarsi ludzie podobnego nie pamiętaią. Ogrodowiny wszelkie szczególniey były piękne, a d. 1 Października, podług ustanowionego zwyczaiu, mieszkańcy tuteysi składali ie Gubernatorowi Kamszatki, który pochwalaiąc ich trudy i starania, po zwykłem uczęstowaniu, przyzwoitemi obdarzył ich podarunkami.

"Zeszłego lata panowała w porcie szczególnieysza czynność przy ukończeniu budowania tuteyszey nowey Cerkwi drewnianey, iako też różnych ozdobnych i porządnych mostów na strumieniach; osobliwie w części Admiralicyyney, znoszenie i naprawianie budowli skarbowych ciągnęło się do późney iesieni.

Rapport Kommissyi Sledczey.
(Ciąg dalszy.)

Jest rzeczą dowiedzioną, iż rozmawiali i rozprawiali o różnych kształtach rządu, co wielu członków związku mogło poczytywać za formalne narady. Według Pestela i kilku innych od czasu ustanowienia pierwszego towarzystwa (zwanego "związkiem ocalenia czyli dzieci oyczyzny), założyciele iego, iak iuż namieniono, powzięli wyobrażenia konstytucyyne, lecz bardzo wątłe, i zbliżaiące się do zasad monarchicznych. Pierwszą myśl rządu Republikanckiego wynurzył Nowików w swoim proiekcie konstytucyi. Tenże Pestel zeznaie, iż na początku roku 1820 odprawiło się w Petersburgu posiedzenie Dyrekcyi centralney, która według urządzeń związku, miała sobie nadaną władzę prawodawczą. W ciągu tego posiedzenia, na wniosek członka, który sprawował obowiązki dozorcy, (1) Pestel wyliczył korzyści i wady rządu Monarchicznego i rządu Republikanckiego. Po długich rozprawach, przystąpiono do kreskowa-

(1) *Jeden z trzech, o których się wyżey rzekło, a którzy potem żałowali i porzucili towarzystwo.*

)2(

nia. — "Wszyscy (mówi ten winowayca) o„świadczyli, iż wolą rząd Republikancki „(między innemi Mikołay Turgenew) temi „słowy: Niech będzie prosto Prezydent. (2) „Jeden tylko Pułkownik Glinka był prze„ciwnego zdania. Bronił rządu Monarchi„cznego i proponował ofiarować koronę Ce„sarzowey Elżbiecie.„ — Zapewnia oraz Pestel, iż postanowiono, aby decyzyią Dyrekcyi centralney, przyymuiącą kształt rządu republikanckiego, przesłano wszystkim innym Dyrekcyom; sam udzielił ią Dyrekcyi w Tulczynie. Od tey chwili (dodaie on) "wyobrażenia republikanckie wzięły przewagę, nad wyobrażeniami monarchicznemi, lubo kilku ieszcze członków zapewnia, iż ieśliby Cesarz Alexander nadał Rossyi dobre prawa (podług ich zdania), byliby nayprzychylnieyszemi iego poddanemi i obrońcami.„ Wszakże nie wszystkie zeznania Pułkownika Pestela zestały potwierdzone przez innych oskarżonych. Jeden z nich (Glinka) twierdzi, iż wszystko, co wyżey przytoczono, działo się nie na formalney naradzie członków Dyreckyi centralney, lecz na prostey rozmowie o różnych rzeczach politycznych. Von der Brigen utrzymuie, iż większość obecnych członków nie była przysposobioną ani do rozpraw w tey mierze, ani do wydania iakieykolwiek ostateczney decyzyi; iż między innemi Glinka i on, nie chcieli wtedy dać swoiey kreski; iż Turgenew zamiast przypisywanych mu wyrazów, powiedział prosto: — "Rząd Republikancki z Prezydentem iest bardzo dobry; lecz w ogólności „wszystko zawisło od sposobu, iak się skła„da reprezentacyia narodowa.„ Radca tytularny Semenow dodaie, iż nic nie postanowiono; i że narada skończyła się na rozprawie, w ciągu którey Pułkownik Glinka usiłował okazać, iż tylko rząd Monarchiczney istnieć może w Rossyi. Żaden nareszcie z oskarżonych nie wspomina o propozycyi względem Cesarzowey Elżbiety. Tymczasem, podług zeznania Nikity Murawiewa, wszystkie szczegóły tego posiedzenia nie miały wpływu na wyobrażenia ogółu członków towarzystwa, i nie skłoniły do wydania żadnego rozkazu Dyrekcyiom, prócz Dyrekcyi w Tulczynie. (1) Na kilku następnych posiedzeniach nie było iuż mowy o rządzie republikanckim, i rozprawiano tylko o odmianach urządzenia i postępowaniu związku dobra publicznego. Sam Pestel przyznaie, iż nietylko od czasu utworzenia tego związku aż do iego rozwiązania, nie przyięto żadney stałey zasady, lecz nawet kilkokrotnie to, co raz iednomyślnie postanowiono, w kilka godzin potem również iednomyślnie odmieniano. Uważać wypada, iż wkrótce po naradzie czyli rozmowie, o którey mowiliśmy, kilku ludzi do niey wchodzących, zebrało się trefunkiem, (iak mówi Pestel), i zaymuiąc się daley poprzedniczemi rozprawami, ieden z nich (2) oświadczył myśl godzenia na życie Cesarza Alexandra. Nikita Murawiew twierdzi, iż oprócz tego człowieka i Pestela, wszyscy odrzucili tę propozycyią iako zbrodnią; iż wszyscy utrzymywali, że pierwszym skutkiem takiego występku będzie okropny nierząd, i że po odpowiedzi Pestela, iż łatwo temu będzie zapobiedz przez ustanowienie rządu tym-

(2) *Ci, którzy przekładali rząd Monarchiczny, byli obowiązani powiedzieć, iż chcieli Monarchy.*

(1) *Nikita Murawiew i inni (von der Brigen, Kotoszyn Semenow) potwierdzili to przy konfrontowaniu z Pestelem.*

(2) *Pestel i Sergiusz Murawiew oświadczaią, iż to był Nikita Murawiew, a znowu Nikita Murawiew zapewnia, iż to był Pestel.*

czasowego złożonego z członków towarzystwa, wszyscy z zapałem powstali przeciw niemu. Lecz ieśli można dać wiarę zeznaniu samego tylko Sergiusza Murawiewa, okropna ta propozycyia, ponowiona na następnem posiedzeniu, została przyięta większością kresek. Z pomiędzy tych, którzy się na niem znaydowali, przypomina sobie tylko Nikitę Murawiewa i Pestela.

Tymczasem Związek dobra publicznego nie przestawał zwabiać nowych członków. Jedni dali się uwieść maxymami filantropii i patryotyzmu, oboiętemi w pierwszey części urządzenia; drudzy ulegaiąc ślepym uczuciom przyiaźni i zaufania, lub pociągowi mody; iest bowiem także moda dla opiniy. Nayczynnieysi w towarzystwie korzystali ztąd, wpaiaiąc śmieszną boiaźń w umysły słabe, lub wzbudzaiąc mocną ciekawość. Są nawet zeznania, iż pewnym ludziom wystawiono ponętę zysków osobistych. Lecz wielu zaczynało swóy błąd poznawać, i iednym z pierwszych był Alexander Murawiew. Mówi on: "Promienie Boskiego miłosierdzia oświeciły nakoniec duszę moię pogrążoną w ciemnościach; postrzegłem nagle bezdenną przepaść, nad którey brzegiem znaydowałem się z nieszczęśliwemi memi, i ze łzami żalu wznosiłem do Wszechmocnego modły o przebaczenie zbrodniom ich i moim. Bóg wysłuchał głosu grzesznika. Przez 6 lat ciągle zsyłał na mnie okropne doświadczenia; utraciłem dzieci; widziałem żonę moię skazaną na nieuleczoną bolesną chorobę; maiątek móy zupełnie zniszczony, i nareszcie na głowę moię ściągnąłem sprawiedliwy gniew Monarchy mego i karę praw.„ Przez czas nieiaki nie mógł Alexander Murawiew pokonać fałszywego wstydu, i przestawał na zaymowaniu się dawnemi swemi czynnościami, unikaiąc wszelkiego zgromadzenia. Lecz nareszcie w roku 1819 odniósł tryumf sam nad sobą, i na piśmie oświadczył postanowienie swoie Związkowi centralnemu, prosząc i błagaiąc innych członków, aby poszli za iego przykładem i zaniechali wszelkiego przedsięwzięcia, oraz wszelkiey myśli przeciwney prawom istnącym. Odpowiedziano mu, zapewniaiąc, iż towarzystwo dzieli iego sposób myślenia, i zostało rozpuszczonem. (1) Zapewnie to było fałszywem; zdaie się atoli, iż rzeczywiście w tym czasie towarzystwo upadło, przynaymniey w Petersburgu. Ci, którzy nie mieli odwagi zrzeczenia się publicznie, oddalili się. W tey liczbie było trzech członków pierwszego taynego towarzystwa (Związku ocalenia, czyli dzieci oyczyzny), którzy potem żałowali i otrzymali oycowskie przebaczenie W. C. Mości. Dway z nich porzucili towarzystwo przy końcu roku 1820. Trzeci opuścił ie wprawdzie późniey, lecz zrywaiąc związki, które ciążyły na sumieniu iego, uciekł od dawnych swoich kolegów. (2)

Z drugiey strony, na południu, Pułkownik Pestel, wtedy Adjutant Hrabiego Wittgensteina, bawiąc w Tulczynie, główney kwaterze drugiey armii, wszelkiemi sposobami starał się rozpościerać swe zdania. Ustawicznie powtarzał młodym swoim kamratom, iż wolą samego Monarchy (zmarłego Cesarza Alexandra), chociaż ieszcze maiącą bydź nieiaki czas w sekrecie, było wpoienie tych wyobrażeń w młodzież i woysko, iż wspierać będą zamysły iego pracuiąc nad odmianą obecnego porządku rzeczy; iż w Peters-

(1) *Zeznanie Radcy tytularnego Semenowa.*

(2) *Nikita Murawiew oświadcza, iż gdy ieden z członków zaczął oziębłość okazywać, usiłowano go przekonać, iż nietylko on, lecz wszyscy inni odmienili zdanie, i że towarzystwo upada, a nawet przestaie istnieć.*

burgu wszystkie umysły są w poruszeniu; iż tam utworzyło się iuż liczne i szanowne towarzystwo z względu na wysokie stopnie iego członków, i towarzystwo to przysposabia wszystko do wielkiey rewolucyi. (1) Potrafił Pestel pozyskać wielu zwolenników, którym okazał pierwszą część urządzenia związku dobra publicznego. Wszakże on sam uchybiał często przepisom tego aktu. Kolledzy, którémi był otoczony, rzadko opierali się wpływowi iego; dowodzą tego iednomyślne świadectwa; tymczasem roku 1820go członkowie nawet Dyrekcyy południowych, zaczęli okazywać oziębłość i niezgodność w zdaniach. Odbywały się rozprawy na zgromadzeniach u Pestela i u Juszniewskiego, Intendenta drugiey armii, którego Pestel affiliował do związku dobra publicznego, i z którym aż do końca w ścisłych stosunkach zostawał. Aby położyć tamę niezgodności zdań, radził Pestel ustanowić tymczasową dyktaturę. Odrzucono ten proiekt, równie iak drugi utworzenia tryumwiratu zamiast dyktatury; lecz zgodzono się, aby deputowani związku zebrali się w Moskwie dla dokładnieyszego wskazania celu towarzystwa i toku działań iego. Pestel nie mógł udać się do Moskwy, i władza dyrekcyi, którey był naczelnikiem, została powierzoną Pułkownikowi Burcowi i Podpułkownikowi Komarowi. Ostatni, postrzegłszy widoczną dążność towarzystwa do zasad rewolucyynych, a nawet do przedsięwzięć potępionych prawami, myślał odtąd korzystać z różności zdań, iakaby się nieomylnie okazała na zgromadzeniu powszechnem; i skłonić członków iego do rozpuszczenia związku. Jenerał-Major von Viessen udał się z Tulczyna do Petersburga (2), w celu proszenia o wysłanie Deputowanych; w skutku czego Mikołay Turgenew, oraz Glinka poiechali do Moskwy. Oprócz tych i innych wyżey wymienionych, znaydowali się na zgromadzeniu powszechnem dway bracia von Viesen, Jenerał-Major Orłow, Pułkownik Grab, Jakuszkin (który roku 1819 wszedł do związku dobra publicznego), Michał Murawiew, Okotnikow. Na kilku poprzedniczych naradach tych członków, Jenerał von Viesen proponował im podzielić towarzystwo na trzy klassy; pierwsza miała się nazywać niewiadomych, i bydź wyższą, posiadaiącą władzę zwierzchniczą i prawodawczą; druga klassa ajentów, którychby używano do czynienia postrzeżeń i odbywania potrzebnych podróży, oraz do ustnego znoszenia się, unikaiąc wszelkiey korresspodencyi, trzecia klassa nowicyuszów. Myśli von Viesena były powodem do żwawych rozpraw; opierali się im: Mikołay Turgenew (którego obrano Prezesem przez czas zgromadzenia, i który, iak mówi Komarów, okazywał się bardzo umiarkowanym), Jenerał-Orłow, Burcow, Kołoszyn i tenże sam Komarow. Gdy pewnego dnia Jakuszkin rzekł do Komarowa: "Widzę z twarzy twoiey, iż zdradzasz towa„rzystwo.„ — Bez wątpienia (odpowiedział „Komarow) ieśli nie myśli wrócić do gra„nic przepisanych wiadomem mi urządze„niem.„ — "To już niepodobna,„ rzekł znowu Jakuszkin. Wkrótce potem, Jenerał Orłow oświadczył na piśmie, iż niechce dłużey należeć do towarzystwa, i niezmiennie trzymał się tego postanowienia, mimo przełożeń i nalegań kollegów iego. Nareszcie w końcu miesiąca Lutego 1821 zgodzono się na powszechnem zgromadzeniu, aby rozpuścić związek, i Turgenew, iako Prezes iego, ogłosił imieniem wszystkich zebranych deputowanych, iż towarzystwo zupełnie i nie-

(1) *Zeznanie Podpułkownika Komarowa.*
(2) *Zeznanie Podpułkownika Komarowa.*

odwołalnie iest rozpuszczonem, tak z powodu różności zdań, która się pomiędzy członkami okazała, iako też dla uniknienia podeyrzenia rządu. Spalono urzędzenie związku dobra publicznego i inne papiery. Niektórzy członkowie, a między innemi Burcow i Komarow, mniemaiąc, iż związek rzeczywiście rozpuszczonym został, szczerze sobie tego winszowali.

Lecz według świadectwa Jakuszkina von Viesena i Nikity Murawiewa, prawdziwą pobudką, ktora sprawiła to pozorne oświadczenie, było naprzód przekonanie, iż zbyt czcza definicyia celu towarzystwa w statutach iego, przyłożyła się do osłabienia działań iego; powtòre, chciano pozbyć się członków, których gorliwość iuż oziębła do tego celu, albo którzy, nie znaiąc go ieszcze, nie zdawali się bydź sposobnemi ani przez swòy charakter, ani przez swoie zdania, aby się stali użytecznie pomocniczemi dyrekcyi centralney. Według twierdzenia Jenerała von Viesen i Jakuszkina, naczelnicy iego znayduiący się w Moskwie, postanowili odtąd utworzyć z czasem nowe towarzystwo, podzielić ie na dwie klassy, i położyć zasadę, aby sami tylko członkowie, należący do pierwszey klassy, wiedzieli o prawdziwym celu, to iest, przysposobieniu Rossyi do odmiany praw organicznych kraiowych. Aby zostać przypuszczonym do tey pierwszey klassy, trzeba było koniecznie zezwolenia Dyrekcyi wyższey w Petersburgu; aby zaś bydź przypuszczonym do drugiey klassy, trzeba było pozyskać kreski wszystkich członków dwóch sekcyy. Sekcyy miało bydź cztery: w Petersburgu, w Moskwie, w Gubernii Smoleńskiey, i w Tulczynie. Zapewnia Jakuszkin, iż to nowe tayne towarzystwo urządziło się zaraz po tey epoce, i że pr'cz osobnego urządzenia, dano mu nazwisko, którego sobie przypomnieć nie może. Jenerał-Maior von Viesen twierdzi przeciwnie, iż wszystko skończyło się na próżnych proiektach, i że nie raz poznano, iż nigdy cel nie mógłby usprawiedliwić środków. Pierwszy dodaie, iż zamysł utworzenia sekcyy w Moskwie i w Gubernii Smoleńskiey, nie przyszedł do skutku.

Pułkownik Burcow i Podpułkownik Komarow, którzy donieśli Dyrekcyi w Tulczynie o rozpuszczeniu związku dobra publicznego, mieli sobie polecone oddanie iey pisma od Prezesa powszechnego zgromadzenia w Moskwie. Lecz Pestel i Jakuszkin, uwiadomieni o tem innym sposobem, ułożyli na poprzedniczey naradzie: 1) aby tego towarzystwa nie uważać za rozpuszczone; 2) aby korzystaiąc ztąd pozbyć się wszystkich boiaźliwych towarzyszów, przez wystawienie im trudności i niebezpieczeństw zamysłu. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Z Paryża d. 21 Lipca.

Xżę Orleanu poiechał d. 14 b. m. z Lionu z swoią rodziną do Chambery, gdzie d. 22 ziedzie się z Królestwem Jchmość Sardyńskiem.

Marszałek Xżę Raguzy wyiechać ma d. 20 Lipca z Petersburga do Moskwy, a N. Cesarz Mikołay między 25 i 30.

Ze składek dla Greków weszło do związku tuteyszego od 5 do 12 b. m. 49,171 Fr. pomiędzy któremi 15,000 Fr. z Düsseldorfu.

W poniedziałek w wieczór dany tu będzie przez 4 braci Herrmanów z Minchen koncert na korzyść Greków. Dway synowie Bouchera i Panna Sontag upiękną ten wieczór swoiemi talentami.

P. Eynard spodziewany iest w Genewie; zapewne i Paryż odwiedzi.

Rzeźbiarz Gatti wystawił na sprzedarz zrobione przez siebie alabastrowe popiersie

Kanarysa i pieniądze za nie przeznaczył dla Greków.

Dowiaduiemy się, że 68miofuntowe działa, które Lord Cochrane z sobą zabrał, nie są zwyczaynemi działami, ale nowego wynalazku haubicami, które wydrążone kule na przeznaczone mieysca zanoszą, tam pękaią i ogień wyrzucaią. Gdy taką strzelbą działać będzie o podal przeciw okrętom, gdzie zwyczayne kule nie dosięgaią, może zatem wiele nieprzyiacielowi szkodzić.

Minister Angielski Canning oczekiwany tu iest w Wrześniu.

Z Madrytu d. 10 Lipca.

Wczoray przybył N. Król do Sacedon.

Mianowany nowym naszem Posłem w Lizbonie P. Anduaga otrzymał rozkaz d. 6 b. m. wstrzymania swoiego wyiazdu.

Król wyznaczył kommissyią z 3 Radców stanu (Oyca Cirilo, Jenerała Hr. Venadito i Biskupa Leony) aby mu zdała sprawę o domysłowych skutkach nowych zmian w Portugalii, co do Hiszpanii.

Wielkorządca Ocanny przysłał tu wiele znakomitych osób uwięzionych w Manha. Należą one do spisku, który wybuchnąć miał w Araniuez.

P. Stuart przybył d. 7 b. m. z Rio-Janeiro do Lizbony i udał się zaraz do Caldas (gdzie Rejentka używa kąpieli.) Dnia 9 powrócił ztamtąd do Lizbony. Nazaiutrz przyiechała także Rejentka z swoiemi siostrami. Konstytucyia będzie wkrótce ogłoszona, gdyż znayduie się już w druku.

Z Londynu d. 19 Lipca.

Zdrowie Xcia Jorku polepsza się codziennie; Xżę ten przeieżdza się często w powozie i konno.

W sobotę cała kancelaryia Ministrowstwa spraw zagranicznych była w poruszeniu; wyprawiono 3 gońców z pismami do Petersburga, Wiednia i Madrytu. Wczoray odbyła się w temże Ministrowstwie rada gabinetowa, na którey znaydowała się znaczna liczba członków do takowey rady należących. Sądzą, iż tyczyła się ważnych spraw względem zagraniczney polityki.

Z 558 dawnych członków niższey Izby Parlamentu obranych na nowo zostało 417 a nowych 141. Wedle wiadomego zdania dawnych, a w spodziewanem nowych członków względem przypuszczenia Katolików do praw obywatelskich, sądzą, iż ważna ta sprawa dla wewnętrzney spokoyności Anglii i Irlandyi nakoniec załatwioną zostanie. — P. Brougham utrzymał się na reprezentanta od Winchelsea, a brat iego, także Adwokat, i Doktor Lushington obranemi zostali w Tregony.

Lord Sommerset powróci wkrótce na wielkorządstwo do przylądka Dobrey nadziei.

Doniesienia z Blackburn, Manszestru i innych rękodzielnych powiatów zawsze ieszcze są niepomyślne. W Burnley musiano d. 1 b. m. użyć żołnierzy do rozpędzenia pospólstwa.

Z powodu nieurodzaiu w tym roku w Anglii siana, sprowadzaią go z Hollandyi.

Podług Gazety Filadelfickiey daią tam koniom dla oszczędności zamiast owsa mąkę pszeniczną.

Gdy Lord Cochrane tak mądrze tai swoie przedsięwzięcia, przeto tuteysze i Paryzkie pisma wysilaią się na domysły. Wysełaią go to do Nauplii, to do Alexandryi, a teraz nakoniec przeciw wyspie Rodus, na którey zatchnąć ma banderę zakonu Maltańskiego.

Podczas tego letnich wielkich upałów pewnego wieczora dwie Damy niedaleko Nantwich mieszkaiące zostawiły okna otwarte i położyły się na spoczynek. Uważny złodziey czyli kilku korzystali z tey okoliczności. Weszli po drabinie otwartem oknem i wypróżnili szuflady komód. Wstawszy nazaiutrz rano Damy znalazły na gotowalni papier z następuiącym napisem: Gdy WPanie na przyszłość otworzycie okna, pamiętaycie przynaymniey komody zamknąć.

Odkryta w r. zeszłym pod Fayetteville w północney Karolinie (w Ziednoczonych Stanach) kopalnia złota, obrabiana teraz iest z pożytkiem. Pracuie około niey do 150 ludzi i iest naybogatszą ze wszystkich kopalni w tey okolicy.

DODATEK DO Nr. 63. GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA DNIA 6 SIERPNIA 1826 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0ō 12.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Sierp:	cali lin:	stopnie	stop:			
g. d: 7	27 5, 240	+14. 6	75	Połud: Za: Mocny	Pogoda	Mgła.
12	„ 5, 210	+19. 5	68	Pułnoc: Mocny	Słońce z Chmur:	
1. 3	„ 5, 029	+20. 6	65	„ „	Pochmurno	
9	„ 5, 690	+17. 4	75	Pułnnoc: Słaby	„	
7	27 6, 239	+18. 2	75	Wschod: Słaby	Słońce z Chmur:	
2. 12	„ 6, 229	+21. 8	65	Połud: Ws: Sredni	„	
3	„ 6, 040	+25. 1	63	„ Słaby	„	
9	„ 6, 317	+18. 8	79	„ „	Pogoda	
7	27 6, 763	+18. 0	75	Pułn: Ws: Słaby	Pogoda	
3. 12	„ 6, 474	+24. 1	65	„ „	Słońce z Chmur:	
3	„ 5, 876	+25. 4	61	Wschod: Sredni	Pogoda	
9	„ 5, 817	+19. 0	79	„ Słaby	„	
7	27 5, 359	+17. 6	76	Wschod: Słaby	Pogoda	
4. 12	„ 4, 885	+23. 2	66	„ Sredni	„	
3	„ 4, 575	+24. 8	64	„ Słaby	„	
9	„ 4, 293	+17. 8	78	„ „	„	

J. Steczkowski, Zastęp: A. O.

Z Warszawy d. 31 Lipca.

Radca Sekretarz Stanu.

Z polecenia Rady Administracyyney Królestwa uwiadomia wszelkie Władze i mieszkańców kraiu, iż po nastąpionym zgonie ś. p. JO. Xięcia Zaiączka Namiestnika Królewskiego, Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć wyznaczyć raczył z mocy Artykułu 72 Ustawy Konstytucyyney i Artykułu 19 Statu-

tu Organicznego Rady Stanu, JW. Ministra Stanu Senatora Woiewodę Sobolewskiego do sprawowania tymczasowie, aż do dalszych rozkazów; obowiązków Prezesa Rady.

W Warszawie dnia 30 Lipca 1825 r.

Jenerał Brygady

Kossecki.

JO. Xiążę Xawery Drucki Lubecki, Minister Skarbu, dnia 28 b. m. powrócił z Petersburga do tuteyszey stolicy.

Z Londynu d. 22 Lipca.

N. Król rozkazał dla nędznych robotników w Spitalfields, gdzie ich 9000 żywić potrzeba, wypłacić znowu 1000 Fs.

W tey chwili zachodzą nader ważne narady. Gabinet zgromadzony był d. 18, 20 i wczoray; zgromadzenie wczoraysze trwało trzy godziny.

Rocznica koronacyi Króla obchodzona onegday była wedle zwyczaiu odgłosem dzwonów i wywieszeniem bander. Wiele korporacyy obchodziły ią świetnemi obiadami.

Dyrektorowie banku Angielskiego postanowili utworzyć zależne od głównego banku pomnieysze w Swansea, Birmingham i Manszestrze.

Ajent gospody Loyds doniosł z Alikante pod d. 15 Czerwca, że bryg Maryanna powiózł do Jeruzalem 20stu zakonników i 50,000 piastrów, dla zluzowania pilnuiących Grobu S.

Kommodor Porter, który z służby północney Ameryki z powodu samowolnego uderzenia na Portoriko oddalony został, przybył do Vera-Cruz. Doświadczony ten morski officer wszedł w służbę Mexykańską iako admirał z roczną płacą 25,000 piastrów (właśnie taką, iaką Prezydent Ziednoczonych Stanów północney Ameryki pobiera.)

Strzyż wełny w górach Szkotskich wypadła tego lata nader pomyślnie. Owce podzielone są na stada po 500 i 1000, są nadzwyczay silne i zdrowe.

Z Korfu d. 20 Czerwca.

Części Epiru i Macedonii, które dotąd oboiętnie patrzały na zdarzenia w Grecyi, powstały w całey massie. Od Janiny aż do Durazo z iedney strony, a drugiey aż do Ochridy okryte są góry zbroynemi bandami, które uciemiężcom swoim okazuią zbroyne ręce. Mimo uciskania opłatami i robocizną, zabrano wszystkich zdatnych do pracy wieśniaków, i pod kiiem Turków bez płacy używano przez 3 lata do kopania przekopów pod Missolonga. Nie wspominaiąc o tych, którzy poginęli lub pokaliczonemi zostali, chciano ieszcze resztę tego chrześciiańskiego ludu zaiąć i do nowych oblężeń użyć. Gdy Epiroci z leżących w dolinach wsi uszli do wąwozów Pindos, Turcy weszli z Janiny do powiatu Zagori i spustoszyli go, ale nakoniec musieli do swoiego miasta wrócić, gdzie są tak dalece otoczonemi, iż w massach tylko wychodzić mogą o dwie godziny drogi na furażowanie i za pomocą iedynie zbroyney karawany utrzymuią związek z Arta. W środkowey zaś Albanii powiaty Konica, Kara-Muradiz i Premitis ogłosiły się niepodległemi. Albańczykowie tak Mahometanie, iako też chrześcianie oświadczyli, iż sprzykrzywszy sobie zdzierstwa, nie chcą więcey podlegać ani Sułtanowi, ani Wezyrowi lub Baszy, i znayduiących się w tey okolicy kilku wysłańców Porty częścią pozabiiali, częścią powieszali. Macedonia także powstała. Wiadomo nam iuż, że powiat Greveno i osady Wlachow nad Pindos znayduią się pod bronią, i tak są silnemi, iż grożą Tessalii, gdzie iuż ich kupy wpadaią. Na

wiadomość o tem udali się Turcy z Kastoria, po zamordowaniu Arcybiskupa i mnostwa spokoynych mieszkańców, zburzeniu lub spaleniu kościołów, do piękney osady Santa Marina i tę złupili. Mieszkańcy uwiadomieni wcześnie o ich zamyśle, napadli na nich w ustępie i pobili, tudzież miasto Anaselicas i wsie Tureckie na około spalili. Mówią także o zaburzeniach od okołioy Ochrida aż do Skodra, gdzie z Montenegrynczakami znaczne zayść miały potyczki.

— Dnia 6 Lipca. —

Grecy trudnią się teraz połączeniem wszystkich sił swoich. Pułkownik Gordon otrzymał naczelne dowództwo przeszło nad 5000 ludzi, Pułkownik Fabvier dowodzi 3000, a Kolokotroni trudni się zebraniem 10 do 12,000 ludzi pod swoie rozkazy. Ostatni iest razem naczelnym wodzem całego woyska. Do tey liczby nie należą osady w różnych twierdzach w ręku Greków zostaiących, iako to Napoli di Romania, Napoli di Malvasia, Argos, Korynt, Salamina, nie licząc Aten i Brosso. Staraią się zaopatrzyć te twierdze w dostateczne potrzeby żywności i woienne. D. 1 b. m. przywieziono do Napoli di Romania około 5 mill. funtów mąki i sucharów. — Ibrahim Basza oczekiwać ma w Modon na szóstą wyprawę z Egiptu i rozkazał swey kolomnie zatrzymać się w Trypolizzy.

Od brzegów niższey Elby d. 25 Lipca.

Pożary lasów w okolicach Sztokolmu ustały przecież po okropnyah spustoszeniach; stratę iednego tylko właściciela, P. Pettersens, podaią przeszło 50,000 talarów bankowych, a Gazeta Dworska pod dniem 13 Lipca liczy w Nyköping 7, a w Upland 5 takich pożarów w miesiącu Czerwcu, nie rachuiąc zaszłych w innych prowincyiach Szwecyi.

W Celle utworzył się także związek przyiaciół Greków. Związek Hamburgski posłał dotąd Paryzkiemu 25,000 Fr. a Sztokolmski 20,000 Fr. Związek Akwisgrański zakupił ze składek dla Greków 1000 łokci sukna z tamecznego zakładu dla ubogich, które przeszle do Grecyi, a resztę pieniędzy posłał związkowi Paryzkiemu.

Z Bruxelli d. 20 Lipca.

Oyciec S. przysłał naszemu Królowi własnoręczny list. Goniec gabinetowy wiozący odpis Monarchy naszego na ten list do Rzymu, przebiegł wczoray przez Bruxellę.

Stany prowincyonalne północney Brabancyi uchwalić miały większością 29 głosów przeciw 14 adres do Króla o przywrócenie małych Seminariów. Pomiędzy głosuiącemi za tym środkiem znaydowało się 7 Protestantów.

Lordowa Biron, która bawiła tu dni kilka, popłynęła na Rotterdamskim parowym statku do Strazburga.

Od granic Tureckich d. 10 Lipca.

Dostrzegacz Smirneński czyni nad zaszłemi w Stambule zdarzeniami następuiącą uwagę: "Państwo Ottomańskie zaymie nową wagę w polityczney szali Europy i wkrótce może odzyska dawną przewagę, którą dopiero w ten czas utraciło, gdy pozostała się tylko druga cnota żołnierzy, to iest waleczność, a pierwsza karność i ślepe posłuszeństwo zaginęła. Sąsiedzi nie będą mu mogli więcey przepisywać warunków, które niekiedy dla tego tylko są słusznemi, że pochodzą od mocnieyszego.„

Ibrahim Basza ruszył, podług tegóż Dostrzegacza, dnia 16 z Patras przez Elis do Modon. Inna iego kolomna udała się do Mistra i Trypolizzy. Grecy nigdzie nie czy-

bili odporu, i woyska ich zebrały się pod Napoli di Romania, gdzie żądaią wypłaty żołdu. Niewielka liczba posłusznego ich woyska zostaie bez dowodców. Stanowisko pod Młynami zostało umocnione. Ibrahim Basza poniósł wielką stratę w Hussein Beiu, który pod Missolonga zabity został. — Vasso Brakowich (dowodca zbroney kupy i okrętów korsarskich) nie dostał się, iak dawniey doniesiono, w niewolą Angielska, ale uratował się z około 1000 ludzi na brzeg Negrepontu.

Dnia 12 Czerwca o godzinie 5 i 10 minutach z rana czuć się w Smirnie dało trzęsienie ziemi trwaiące około 30 sekund. Z Miteleny piszą, że od kilku dni ponawiaią się tam tak potężne wstrząśnienia ziemi, iż mieszkańców przestraszaią.

List z Napoli di Romania pod dniem 7 Czerwca zawiera: "Kommodor Angielski Hamilton powrócił w tey chwili z Dardanellów, dokąd udał się w sprawie Greków. Lord Stratford Canning, Poseł Angielski w Stambule, wzbraniał się podać Porcie propozycyy z strony Greków, gdyż to na wyraźny tylko rozkaz rządu swoiego uczynić może. Radzi przeto Grekom, aby bezpośrednio udali się do Londynu.

DONIESIENIA.

Podpisany Notaryusz w uzupełnieniu Reskryptu Wysokiego Trybunału z dnia 26go Maia r. b. ad Nro 1748 wydanego, zawiadomia Publiczność, iż ruchomości po Staroz: Leybłu Gintzberg pozostałe Uchwałą Rady familiyney w Sądzie Pokoiu Okręgu II. W. M. Krakowa dnia 5 Maia odbytey do sprzedaży przeznaczone, a mianowicie sprzęty domowe, stolarszczyzna, xiążki Hebrayskie, i srebra na dniu 7 Sierpnia i następnych r. b. w mieście żydowskim przy Krakowie w Domu pod L. 51 stoiącym, przez publiczną licytacyią za gotową srebrną Courant monetę sprzedawane będą. — W Krakowie dnia 1 Sierpnia 1826 r.

Leo Rawicz Pszczółkowski, Notaryusz.

Z mocy Dekretu Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z Okręgiem Wydziału II., dnia pierwszego Lipca r. b. zapadłego, podpisany Notaryusz zawiadomia Publiczność, iż ruchomości po Staroz: Szachnie Aszer Rzeźbiarzu pozostałe Inwentarzem urzędowym spisane, a mianowicie: suknie, bielizna, pościel, stolarszczyzna, miedź, mosiądz, i różne żelaziwo, porcelana, faians, szkło, warsztat, i różne poncyny, narzędzia i instrumenta do kunsztu Rzeźbiarskiego należące, i kamienie, nakoniec xiążki Hebrayskie, na dniu 10 Sierpnia i następnych r. b. w mieście żydowskim przy Krakowie w Domu pod L. 21 stoiącym, przez publiczną licytacyią za gotową srebrną Courant monetę sprzedawane będą. — W Krakowie dnia 5 Sierpnia 1826 r. *Leo Rawicz Pszczółkowski*, Notaryusz.

Podpisany Komornik Sądowy niniejszem zawiadomia Szanowną Publiczność, że dnia 8 b. m. i r. o godz: 9 ranney w Kazimierzu przy Krakowie pod L. 83, sprzedane będą przez publiczną licytacyią: stoły, kanapy, zwierciadła, miedź, cyna, i t. p. sprzęty. Zaś popołudniu o godzinie 3ciey tegoż samego dnia w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 26 i 27, to iest w kancellaryi podpisanego Komornika zostaną więcey daiącemu sprzedane różne srebra stołowe, iako to: tace, łyżki, grabki, noże i t. p., a to za gotowę Courant monetę. — W Krakowie dnia 4 Sierpnia 1826 r. *T. Jarzyński*, Kom: Sąd.

Komornik Sądowy podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 8 b. m. i r. o godzinie 9tey ranney w mieście żydowskim w drodze exekucyi Sądowey przez publiczną licytacyią wydzierżawiony będzie dochód z domu pod L. 7 stoiącego, składaiący się z stancyi iedney na lat trzy po sobie idących, gdzie Warunki, licytacyi odczytane zostaną; każdy zaś z licytantów w Vadium Złp. 10 zaopatrzony bydź ma. Zaś w dniu 11 b. m. i r. o godzinie 9tey ranney w Sukiennicach w Krakowie w rynku stoiących, odbędzie się przez publiczną licytacyią sprzedaż ruchomości, iako to: kanapy, krzesełków, komody, lustra, koszersztychów, stolików i t. p. za gotowe pieniądze, maiący chęć licytowania na oznaczony czas i mieysce zechcą się stawić. — W Krakowie dnia 3 Sierpnia 1826 r.

Józef Słodkowski, Kom: Sąd.

W dniu 14 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey przed południem w Krakowie na przedmieściu Wesoła przy ulicy Lubicz w Kancellaryi Komornika, w domu pod Nrem 196 sprzedane zostaną przez publiczną licytacyią Wina Węgierskie Maślarze w dobrym gatunku beczek dużych zwyczaynych pełnych trzynaście, wszystkie razem lub poiedynczo; próbki tych Win każdego czasu u Komornika widzieć można. — W Krakowie dnia 31 Lipca 1826 r.

Jacek Kawecki, Kom: Sąd.